

Mistrz z Janowa – jak zwykle się mówi o Teofilu Ociepce – urodził się 24 kwietnia 1891 roku w Janowie pod Katowicami (tak zwanym Janowie miejskim). Wzrastał w typowej wielopokoleniowej śląskiej rodzinie o tradycjach górniczych. Zarówno dziadek, wujowie, jak i ojciec Teofila – Piotr pracowali w kopalni „Keiser” (późniejsza „Gische”, a następnie „Wieczorek”), z którą i on był związany.

Ociepka od dzieciństwa był nieśmiały i zamknięty w sobie. W szkole trudno było mu nawiązać bliskie relacje z rówieśnikami. Tym bardziej nie ułatwiała mu tego jego wybujała wyobraźnia rozbudzana dziadkowymi opowieściami o utopcach, strzygach i Skarbniku. Z trudem ukończył szkołę elementarną, a na dobrą ocenę mógł liczyć wyłącznie z rysunków. Ponieważ na Śląsku, będącym pod koniec dziewiętnastego wieku w obrębie państwa pruskiego, wszystkie dzieci były objęte obowiązkiem szkolnym, w miarę sprawnie posługiwał się w mowie i piśmie językiem niemieckim, co umożliwiło mu lekturę niemieckich książek i czasopism.

W 1905 roku w katastrofie górniczej zginął jego ojciec. Sytuacja rodziny stała się tak trudna, że Teofil musiał pójść do pracy. Ponieważ był wątły, praca pod ziemią nie wchodziła w rachubę. Dzięki wstawiennictwu matki otrzymał posadę gońca w magistracie, był także zatrudniony na poczcie i w gospodzie. Wszystkie te zajęcia były jednak tymczasowe. Już przed I wojną podjął pracę w elektrowni kopalni „Keiser”, a następnie, do mobilizacji w 1914 roku, na kolei w Mysłowicach.

Podczas I wojny światowej Ociepka jako żołnierz armii pruskiej walczył między innymi na froncie południowym. Wojna miała ogromny wpływ na jego dalsze losy. Gdy przebywał w wojskowym lazarecie, przypadkowo natknął się na traktat Athanasiusa Kirchera Siedemdziesiąt dwa imiona Boże. Lektura ta wzmogła w nim już wcześniej przejawiane zainteresowanie wiedzą tajemną i dała impuls do poszukiwań.

Po zakończeniu I wojny światowej Ociepka był świadkiem rodzącej się państwowości polskiej i dążeń Ślązaków do przyłączenia Śląska do Polski. Wziął czynny udział w I powstaniu śląskim. W zasadzie niewiele wiadomo o tym, co Ociepka robił w dwudziestoleciu międzywojennym oraz podczas II wojny światowej. Pewne jest, że powrócił do kopalni i już do emerytury pracował jako maszynista w przykopalnianej elektrowni. Powrócił także do swoich zainteresowań okultystycznych. W 1923 roku nawiązał korespondencyjną znajomość ze szwajcarskim ezoterykiem Filipem Hohmannem, który odtąd stał się mistrzem i duchowym przewodnikiem malarza. To dzięki niemu Ociepka otrzymał status mistrza nauk tajemnych.

Malarzem Ociepka został właściwie również z polecenia duchowego mistrza.

Nigdy wcześniej nie przejawiał zainteresowania malarstwem, ale mimo trudności, jakie przysparzała mu ta narzucona przez Hohmanna misja, systematycznie i z wielką powagą przystępował do pracy. Po wojnie zmieniła się sytuacja kulturalno-społeczna. Masowo tworzono przyzakładowe domy kultury i animowano życie artystyczne wśród robotników. Jednym z takich działań było zorganizowanie w 1946 roku z inicjatywy związków zawodowych wystawy malujących górników, na której wystawiono również obrazy Ociepki. Szczęśliwym zrzędzeniem losu ekspozycję odwiedziła Izabela Czajka-Stachowicz, która następnie w 1948 roku zorganizowała Ociepce wystawę indywidualną w Warszawie. Malarz zyskał sławę i uznanie, a jego obrazy znajdowały coraz więcej odbiorców.

Gdy w 1946 roku z inicjatywy znanego społecznika Ottona Klimczoka utworzono świetlicę, a następnie klub, który w konsekwencji stał się przyzakładowym domem kultury przy kopalni „Wieczorek”, Klimczok – chcąc powołać sekcję plastyczną – zaprosił do współpracy wszystkich, o których wiedział, że lubią malować. Wśród nich był także Ociepka, jednak nie przystał on na zaproszenie. Z natury był samotnikiem – malował wyłącznie u siebie w domu, tam miał urządzoną pracownię i warsztat, tam też chętnie opowiadał o swoich obrazach wszystkim, którzy do niego przychodzili i chcieli słuchać opowieści o walce dobra ze złem, o życiu na innych planetach i skarbnikach strzegących podziemnych skarbów.

Tuż przed przejściem na emeryturę w życiu Ociepki zaszła ogromna zmiana. Niespodziewanie otrzymał on list z Bydgoszczy, w którym Julia Ufnal, podobnie jak on przejawiająca zainteresowania metafizyczne, wyznała, że otrzymała moralny i duchowy nakaz zaopiekowania się artystą. Para 18 kwietnia 1959 roku zawarła związek małżeński. Przedsiębiorcza żona bardzo szybko przejęła kontrolę nad wszystkimi aspektami wspólnego życia. Malarz zerwał kontakty z kolegami, przestał zajmować się okultyzmem, a w 1969 roku przeprowadził się do Bydgoszczy.

W 1976 roku Teofil Ociepka w wieku 85 lat został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Zmarł dwa lata później – 15 stycznia 1978 roku. W 2016 roku na Placu Grunwaldzkim w Katowicach w galerii honorującej zasłużonych dla Katowic artystów odsłonięto pomnik upamiętniający tego niezwykłego mistrza wyobraźni.